

Sygn. akt II W 908/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu Wydział II Karny

w składzie:

Sędzia: **SSR Monika Maciążek**

Protokolant: Małgorzata Grecko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 października 2014 r. i 7 maja 2015r.

sprawy z wniosku K. Powiatowej Policji w B.

przeciwko **T. P. (1)**

s. B. i J.

ur. dn. (...) w m. K.

obwinionego o to, że:

I. W dniu 17.01.2014r. około godz. 19:20 w miejscowości P. trasa DK-1 kierujący samochodem m-ki S. o nr rej. (...) wykonując manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy zjechał drogę kierującemu pojazdem m-ki R. o nr rej. (...) po czym zaczął gwałtownie hamować w wyniku czego kierujący pojazdem R. aby uniknąć zderzenia podjął manewr obronny odbijając w lewo uderzając w tylne naroże pojazdu S.

II. Ponadto w tym samym miejscu i czasie kierujący pojazdem S. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku B-26 (zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe);

-tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw, 92 § 1 kw

1. uniewinnia obwinionego T. P. (1) od czynu opisanego w punkcie I

2. uznaje obwinionego T. P. (1) za winnego czynu zarzuconego mu w punkcie II, przyjmując, że dopuścił się go w dniu 17 stycznia 2014r. na trasie DK- 1 w P., czym wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 92§ 1 kw i za to - na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24§1 i §3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100,- zł (sto złotych);

3. na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw oraz art. 627 kpk w zw. z art. 617 kpk zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem opłaty oraz w kwocie 100 zł (sto złotych) tytułem zryczałtowanych wydatków, a na podstawie art. 630 kpk w związku z art. 119 kpw kosztami postępowania w pozostałym zakresie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 908/14

UZASADNIENIE

W dniu 17 stycznia 2014 roku około godz. 19.20 obwiniony T. P. (1) kierował samochodem ciężarowym marki S. (...) nr rej. (...) po drodze (...) w kierunku K.. W miejscowości P. podjął wyprzedzanie ciągu samochodów, co doprowadziło do sytuacji, że nie stosując się do znaku B-26 (zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe) wyprzedził samochód

ciężarowy marki R. (...) nr rej. (...) z naczepą K. nr rej. (...), którym kierował B. P., a pasażerem była jego żona R. P.. Było to na odcinku drogi, która miała dwa pasy ruchu w tym samym kierunku, przed skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną. Kiedy T. P. (1) zjechał z lewego na prawy pas ruchu przed samochód R., sygnał świetlny na skrzyżowaniu zmienił się z zielonego na czerwony, w związku z czym hamował. B. P. nie zachował szczególnej ostrożności i nie zdołał bezpiecznie wyhamować, w związku z czym najechał na tył pojazdu marki S. w czasie gdy oba pojazdy były jeszcze w ruchu tj. w trakcie hamowania. Doszło do lekkiego uszkodzenia obu pojazdów.

Obaj kierujący pojazdami byli trzeźwi.

T. P. (1) ma 28 lat, posiada uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii A, B i CE, pracuje jako kierowca samochodu ciężarowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany i ujawniony materiał dowodowy, a to:

- wyjaśnienia obwinionego T. P. (1) - karta 53 i 33-34;

- Opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych B. Ś. – karta 128-167;
- Tarcze tachografu – karta 120-126;
- Fotografie – karta 123.
- notatkę urzędową – karta 3,
- protokoły badania trzeźwości – karta 4 i 5;
- protokoły oględzin pojazdów 6-7 i 8-9 – karta 30

Obwiniony **T. P. (1)** nie przyznał się do winy, aczkolwiek ostatecznie w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie przyznał, że wykonywał manewr wyprzedzania na obszarze gdzie obowiązuje zakaz wyprzedzania, jednocześnie akcentując, że nie było to przyczyną kolizji. Twierdził, że wyprzedzanie rozpoczął znacznie wcześniej, w miejscu gdzie było to dozwolone, wyprzedzał kilka pojazdów, m.in. ciągnik marki R. z naczepą, a kiedy był w trakcie wyprzedzania kierujący R. przyspieszał, co utrudniło mu dokończenie manewru. Zapewnił, że po wyprzedzeniu R., sam zjechał na prawy pas, zachowując bezpieczną odległość, a następnie gdy zbliżył się do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, zaczął hamować, normalnie, nie gwałtownie, bowiem zmieniło się światło na czerwone. Wówczas, gdy się zatrzymał został uderzony w tył pojazdu.

Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom, przy czym nie w całości, albowiem taka wersja zdarzenia co do zasady potwierdzona jest ustaleniami poczynionymi przez biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych B. Ś., opracowana na podstawie głównie śladów materialnych, w tym m.in. analizy zapisów na tarczy tachografów obu pojazdów, z tą tylko różnicą, że według ustaleń biegłego do zderzenia się pojazdów doszło w czasie, gdy oba pojazdy były w trakcie hamowania, zapis wykresówki z tachografu pojazdu S. nie potwierdza aby ten pojazd w czasie uderzenia stał w miejscu. Biegły potwierdził możliwość przyspieszania ciągnika marki R. przed kolizją, a także wykluczył wykonanie manewru gwałtownego hamowania przez obu kierujących bezpośrednio przed zderzeniem się pojazdów; wyraźnie stwierdził, że gwałtowne hamowanie nastąpiło tylko w momencie uderzenia ciągnika marki R. w poprzedzający go pojazd marki S.. Tym samym biegły potwierdził wiarygodność obwinionego, zaprzeczając wersji lansowanej przez B. P. i jego żonę, którzy zgodnie twierdzili, że obwiniony zjechał im drogę, nie pozostawiając wystarczającej odległości, następnie gwałtownie zahamował, przez co zmusił kierującego R. do gwałtownego hamowania, a z uwagi na niedostateczną odległość oraz masę ich zestawu pojazdów, B. P. nie zdołał uniknąć najechania na poprzedzającą go S..

Biorąc pod uwagę spostrzeżenia biegłego - przyjmując że jego opinia w całości zasługuje na wiarę, jako jasna, logiczna, sporządzona przez osobę kompetentną, w oparciu o dowody o charakterze obiektywnym - zeznania B. P. i jego żony R. P. ocenił Sąd jako nie zasługujące na wiarę w zakresie w jakim są sprzeczne z ustaleniami biegłego, i wyjaśnieniami

obwinionego. Zgodność z prawdą tych zeznań przyjął Sąd tylko w zakresie w jakim pozostają w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym.

Protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu potwierdziły, że obaj kierujący pojazdami byli trzeźwi. Ten wynik nie był kwestionowany. Stąd nie miał Sąd zastrzeżeń co do rzetelności tych dokumentów, podobnie jak i innych dokumentów ujawnionych w toku postępowania, sporządzonych na miejscu zdarzenia drogowego, oraz w szczególności tarcz tachografu, które były dowodem o znaczeniu decydującym o treści wniosków opinii.

Jest oczywiste, że T. P. (1) w dniu 17 stycznia 2014r. w P. na DK-1, kierując samochodem ciężarowym marki S. nr rej. (...) wyprzedzał zestaw pojazdów – ciągnik marki R. nr rej. (...) z naczepą K. nr rej. (...) – w obszarze, gdzie obowiązywał znak B-26, oznaczający zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe, a tym samym nie zastosował się do tego znaku i dopuścił się wykroczenia drogowego z art. 92 § 1 kw. Niemniej jednak nie miało to wpływu na zaistnienie kolizji, która nastąpiła po zakończeniu tego manewru wyprzedzania.

W tej sytuacji, wobec ustaleń poczynionych powyżej, zarzut postawiony obwinionemu w zakresie spowodowania kolizji drogowej uznać należy za chybiony. To nie kierujący pojazdem marki S. przyczynił się do najechania na jego pojazd przez B. P., tylko B. P. nie zachował ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu i najechał na pojazd marki S., kierowany przez T. P. (1). Ponadto – co wynika z zeznań B. B. (2) P. przekroczył dopuszczalną masę całkowitą i dopuszczalną ładowność naczepy, a to przeciążenie mogło się negatywnie odbić na stateczności i sterowalności pojazdu. Dlatego należało uniewinnić T. P. (1) od zarzutu wykroczenia z art. 86 § 1 kw, przy jednoczesnym uznaniu jego winy w zakresie czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Wyczerpanie znamion wykroczenia z art. 92 § 1 kw jest oczywiste. T. P. (1) nie zastosował się do znaku drogowego B-26, skoro kontynuował wyprzedzanie samochodem ciężarowym w obszarze, gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania przez takie pojazdy. Obwiniony miał możliwość zachować się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, zwłaszcza skoro droga miała dwa pasy ruchu w jednym kierunku, ale tego nie zrobił i zdecydował się wyprzedzić zestaw pojazdów kierowany przez B. P., będąc w pełni świadom jakie zasady ruchu obowiązują na tym odcinku drogi.

Wina obwinionego nie budzi wątpliwości. Brak jest jakichkolwiek okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Posiada on prawo jazdy kategorii A, B i CE, a zatem posiada wiedzę wymaganą dla kierowania pojazdami mechanicznymi po drogach publicznych, a tym samym można od niego wymagać znajomości wszystkich przepisów obowiązujących w ruchu drogowym. Stopień winy należy ocenić na poziomie znacznym. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez T. P. (1) było umyślne, albowiem z pewnością doskonale zdawał sobie sprawę, że kontynuując wyprzedzanie w obszarze objętym zakazem łamie reguły obowiązujące w ruchu drogowym.

Stopień społecznej szkodliwości tego czynu nie jest wysoki, bowiem nie było żadnych wymiernych skutków tego naruszenia przepisów, skoro przyczyną kolizji pojazdów, która nastąpiła później, nie było to naruszenie, lecz nie zachowanie odpowiedniej ostrożności przez kierującego R..

Za wykroczenie z art. 92 § 1 kw Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 złotych, uznając taką wysokość grzywny za odpowiednią z uwagi na nie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, a jednocześnie nie przekraczającą ustalonego stopnia winy. Będzie też adekwatna do warunków osobistych obwinionego i jego możliwości zarobkowych. Taka kara spełni też swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Wobec skazania obwinionego Sąd obciążył go kosztami postępowania, na które składają się opłata stosunkowo od wymierzonej kary grzywny – 30 zł oraz zryczałtowane wydatki – 100 zł, zaś w zakresie w jakim Sąd uniewinnił go od wykroczenia z art. 86 § 1 kw, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)